

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefoni Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5-50
na prowincji . . . 5-50
za granicą . . . 8—

25 Groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — (cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszkanie o 25% drożej).

IMPERTYNYNCJA I IGNORANCJA.

O budżecie w Sejmie.

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). Wczoraj w Sejmie w szybkim tempie zatwierdzono się z dalszymi posiedzeniami.

PAN MINISTER NIE WIE, KIM JEST P. CZUMA.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa pracy przemawiał pos. Madejski (BB) polemizując z zarzutami, podniesionymi onegdaj przez tow. Żuławskiego.

Następnie przemawiał min. Hubicki, który również lwia część swego przemówienia poświęcił na zwalczanie zarzutów tow. Żuławskiego. Oświadczył m. i., że p. Czuma nie jest już komisarzem i nie pracuje w Kasie Chorych.

Głos na lewicy: Ale był.

Minister: Tak jest, był, ale i za czasów panów było wielu takich. Stwierdzam, że p. Pączek nie interweniował, aby p. Czuma został przyjęty do Kasy Chorych.

Tow. Reger przerywa.

Minister: Dla mnie nazwisko p. Czuma jest takie samo (!!) jak p. Regera, czy każde inne.

Tow. Reger: Bardzo to sobie wypraszą.

„Spece” od szkolnictwa.

W sejmowej komisji oświatowej toczą się pośpieszne obrady nad nowym ustrojem szkolnym. Jak wiadomo, projekt ten przygotowany w wielkiej tajemnicy, a obecnie się go forsują, aby już stał się ustawą i z nowym rokiem szkolnym wszedł w życie.

Na całym świecie jest praktykowane, że w takich doniosłych sprawach, jak wychowanie młodego pokolenia, naje się możliwość społeczeństwu przeprowadzenia publicznej dyskusji, aby rzecz naświetlić wszechstronnie i szczegółowo, aby uniknąć błędów i przeoczeń, których odrobienie jest zawsze tak trudne i zwykle spóźnione. Około takiego projektu powinna powstać cała literatura dyskusyjna i dopiero na tej podstawie można skonstruować ustawę.

Na żądanie posłów opozycyjnych zaproszono wprawdzie w ostatniej chwili reprezentantów organizacji nauczycielskich, aby wypowiedzieli swą opinię, wszystko to jednak było dorywcze i bez należytego przygotowania.

Domagał się posłowie, aby w sprawie tej ustawy wypowiedział się świat naukowy, senaty uniwersyteckie, ale sejmowa komisja „oświatowa” wniosek ten z oburzeniem odrzuciła po wysłuchaniu wielce „dowcipnego” przemówienia p. Smulikowskiego pod adresem profesorów.

Aby skandal przybrał należyte rozmiary, komisja sejmowa swą sanacyjną większością odrzuciła rozpatrywanie nadesłanej przez senat uniwersytetu krakowskiego opinii, a jakiś sanacyjny poseł Szyzko nazwał wystąpienie senatu krakowskiego „aktem nieprzyzwoitości”. A przewodniczącą tej „oświatowej” komisji sejmowej jest lwowska posłanka Jaworska.

W takiej atmosferze i na tym „naukowym i pedagogicznym” poziomie radzi Sejm sanacyjny nad przyszłym polskim szkolnictwem.

Dobrana kliczka wzięła szkolnictwo w arendę i grasuje na nim od szeregu lat, demoralizując ciało pedagogiczne i młodzież szkolną.

Minister: Ja nie mam zamiaru obrażać pana, nie wiem kto to jest p. Czuma.

Tow. Reger: Złodziej, szorawiec i bandyta.

Marsz. Świątalski wzywa tow. Regera do porządku, grożąc zapisaniem do protokołu.

Tow. Reger: Z bandytą nie dam się porównywać.

Odpierając zarzut subwencjonowania związków p. Moraczewskiego, oświadcza minister, że daje subwencje tam gdzie instytucje rzeczywiście prowadzone są pod znakiem wychowawczym czy opiekuńczym. Będę dawał subwencję czy będzie się nimi zajmował poseł Arciszewski czy p. Moraczewski, czy osoba odziana w suknię zakonną, czy też osoba z innej narodowości.

Z kolei zatwierdzono budżet ministerstwa robót publicznych, budżet emerytur i rent, poczem przystąpiono do rozpraw nad budżetem ministerstwa skarbu.

Budżet ten referował pos. Hołwiński (BB). Mowca polemizował z wczorajszym przemówieniem pos. Wojciechowskiego (BB) przeciwko kartelom, kreśląc program gospodarczy, polegający na przywróceniu rentowności warsztatów pracy i odbudowaniu kapitalizacji w Polsce.

O 270 MILJONÓW MNIEJ WPŁYWU Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

W dalszej dyskusji zabierali głos pos. Piechulak (Ch. D.), pos. Rudziński (BB), który oświadczył, że wpływ z monopolu spirytusowego katastroficznie się zmniejsza, z 470 milionów zmniejszył się wpływ przewidywany w preliminarzu o 270 milionów. Ale i ta kwota zdaje się nie jest całkowicie realna, jeżeli nie zmieni się polityka zbyt monopolu spirytusowego. Nieracjonalna jest polityka wyśrubowania cen. Nagminnie szerzy się tajne gorzelnictwo i przemysłownictwo.

Pos. Rybarski (Kl. Narod.): Znamieną jest rzeczą, że w dyskusji nad budżetem Min. Skarbu mówi się mało o skarbie. Nie dziwnego, trudno mówić o czymś, co jest nieuchwytnie. Statystyka handlu zagranicznego w ostatnim miesiącu wykazuje 80 milionów przywozu, a 93 milionów wywozu. Niema widoków na to, by przemysł nasz mógł mieć znaczne zyski na rynku światowym. Jedynym wyjściem dla niego jest opanowanie rynku wewnętrznego. W interesie naszego gospodarstwa narodowego leży, by rolnictwo było opłacalne.

JEDEN DO SASA DRUGI DO LASA.

Następnie przemawiał tow. Zaremba, wskazując, że w stanowisku gen. ref. bu-

dżetu Miedzińskiego i stanowisku ref. min. skarbu Hołwińskiego istnieją wielkie różnice. P. Miedziński domagał się przed rokiem obniżenia cen kartelowych, a obecnie mówi o tej sprawie już delikatniej. — P. Hołwiński powiedział tu, że to zagadnienie jest iluzoryczne, bo sztywność cen kartelowych okupuje się tysiącem innych korzyści dla społeczeństwa. Powinni się więc obaj panowie w tej dziedzinie między sobą porozumieć.

BEZCZELNE INSYNUACJE

KOMUNISTY.

Z kolei pos. Rosenberg (komunista) oświadcza, że „z zasady” będzie zwalczał każdy budżet, dając zapewnienie, że istnieje ścisła współpraca opozycji z klubem BB (!!) czego dowodem jest oświadczenie posła Byrki przy zamknięciu obrad komisji budżetowej (wielka wesołość). Wreszcie wspominając o więźniach brzeskich, którzy się rozpierają na tych fotelach podkreśla, że po ułaskawieniu Kosmowskiej oczekują swej kolejki na amnestję. (!!) (Wielka wrzawa na ławach PPS).

Głos: Druga Czuma, zrównie go komisarzem Kasy Chorych!

Tow. Dubois: Agent z sanacji.

ZMNIEJSZONE WPŁYWY

PODATKOWE.

Następnie zabrał głos min. skarbu Piłsudski. Jak wiadomo z pism, budżet za styczeń został zamknięty deficytem 2,700 tys. zł. Deficyt ten powstał nie wskutek zmniejszonych wpływów z danin i monopolów w tym miesiącu, ale nie dopisały wpłaty z lasów państwowych i tangenty śląskiej.

Tylko dwa podatki dały plus w porównaniu z przewidywanym budżetem, podatek od nieruchomości za 10 miesięcy o 3 proc. więcej, a podatek od drożdży o 5.9 proc. Daniny zwyczajne są mniejsze o 23 proc., bezpośrednio o 13 proc. Podatki pośrednie za 10 miesięcy są o 7.6 proc. mniejsze niż przewidywane.

P. MIEDZIŃSKI O MAJ. KUBALI.

Przed zakończeniem drugiego czytania budżetu i głosowaniem przemawiał jeszcze generalny referent budżetu pos. Miedziński, który m. i. poruszył sprawę mjr. Kubali. Pos. Arciszewski — mówił pos. Miedziński — zarzucił, że nie wykorzystano memorjału mjr. Kubali z zarzutami przeciw pułk. Rayskiemu i że prokurator nie otrzymał zezwolenia na wszczęcie dochodzeń w związku z temi zarzutami. Pos. Arciszewski przywiązuje dużo wagi do twierdzenia mjr. Kubali. Mjr. Kubala przychodził do mnie nie w sprawach osobi-

stych, ale ponieważ chciał po raz drugi lecieć przez Atlantyk. Na podstawie osobistych obserwacji i na podstawie głębokiego przeświadczenia (!!) nabrałem przekonania, że o poczytalności tego śmiałego lotnika nie można być w zupełności przekonanym. (?) Świadcza o tem choćby ustępy z anonimów, jakie mjr. Kubala wysłał do żony swego zwierzchnika.

Mowca przytacza wyjątek z listu anonimowego, jaki mjr. Kubala przesłał do żony płk. Rayskiego:

„Należy więc oczekiwać pozbycia się męża Pani przez wysłanie go na drugi świat. Dwukrotnej prośbie wysłania płk. Rayskiego jako attaché wojskowego do Londynu sprzeciwili się ludzie, nie chcąc kompromitować Polski przez wysłanie gościa, który musi skończyć w więzieniu lub na szubienicy jako szpieg obcego państwa. Przypuszczam, że Pani zdaje sobie sprawę z tego, z jakim zwyrodniałym zbrodniarzem Pani żyje, że musi się Pani ciągle mieć na baczności, aby to bydlę we śnie nie zadusiło Pani lub dziecka. Rzeźczywiście wernie płk. Rayski obcym państwu służy, świadomie marnotrawiąc przeszło 40 milj. zł., wyrzucając je na njezdadne samoloty. Prosimy Cię Pani, uwolnij lotnictwo w jaki sposób od tej hydry i pilnie życia własnego dziecka, zwłaszcza, że on je tuli!”

Pos. Miedziński stwierdza, że płk. Rayski zażądał wszczęcia dochodzeń przez prokuratora w sprawie zarzutów Kubali. Prokurator ujął te zarzuty w 68 punktów. Są one badane przez specjalną komisję. Komisja dotąd jednak nie potwierdziła ani jednego zarzutu Kubali.

Po przemówieniu pos. Miedzińskiego marszałek zarządził głosowanie.

Budżet przyjęto en bloc w 2-gim czytaniu. Następnie przyjęto również w 2 czytaniu ustawę skarbową.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 4-tej popołudniu.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 3. lutego 1932 roku.

Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 28. stycznia 1932 r. do Sygn. VI. I. Pr. 72—32 na posiedzeniu niejawnym w dniu 3. lutego 1932 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 27. stycznia 1932 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie, konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 22. z daty Lwów dnia 28. stycznia 1932 r. zawierającego w artykule 1) „Socjalizm wobec zagadnień gospodarczych i politycznych” od słów „Uchwalono wysłać do „uznania” 2) „Walka o placę na Górnym Śląsku” w całości wraz z tytułem znaną ad 1) występu z par. 305 uk., ad 2) występu z par. 302 uk. zarządzić zniesienie całego nakładu i wydać w myśl par. 49 3pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze 1 to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6, ex 1863 t. 1. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE.

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu ad 1) gloryfikowanie osób skazanych za zbrodnie, co zachęca innych do popełnienia czynności przez ustawy zakazanych ad 2) drogą tendencyjną i niezgodnego z prawą przedstawienia dla rokowań o placę w przemysle górnośląskim wzywaniu współobywateli do organizowania „roglach stronnictw i nieprzyjajnych kroków przeciw poszczególnym stanom społecznym.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: W. Medziński, w. r. — Protokolarz: J. Rosenwiesien w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr.

Krwawe rozruchy w Berlinie.

BERLIN, 12. 2. (PAT). W poszczególnych dzielnicach Berlina przyszło do krwawych starć między hitlerowcami, a komunistami, w wyniku których 36 osób zostało rannych. W dzielnicy północnej Berlina wywiązała się krwawa utarczka

między bojówkami komunistów i narodowych socjalistów, wskutek czego cztery osoby zostały ciężko ranne, 8 osób odniosło lżejsze rany. Policja dokonała szeregu aresztowań. Nastrój w mieście jest podniecony.

Znowu śmierć 3 polskich górników.

MEAux, 12. 2. (PAT). W tut. kopalni wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku dwóch górników zostało zabi-

tych, trzeci odniósł ciężkie rany. Wszyscy trzej są Polakami.

Podstępna gra mianowanej Rady miej. w sprawie samorządu.

Wczorajsze posiedzenie Tymcz. Rady miejskiej zostało specjalnie zwołane, celem uchwalenia wniosków komisji statutowej w związku z rządowym projektem ustawy samorządowej.

Jak wczoraj pisaliśmy, — senatorzy lwowscy uważają projekt rządowy za idealny, a mają tylko jedno życzenie, aby w tej nowej ustawie samorządowej Lwów uzyskał odrębny statut.

Dr. Nowak-Przygodzki wniosek komisji statutowej i skład delegacji przedstawił na wczorajszej Radzie miejskiej, a p. prez. Drojanowski przed rozpoczęciem dyskusji od razu zastrzegł się, że projekt samorządu nie może być omawiany merytorycznie. Dlaczego?!

W dyskusji dr. Rothfeld podkreślił, że odrębny statut dla m. Lwowa nie jest punktem centralnym zagadnienia samorządowego. Gdy projekt rządowy secesyjnie ramy samorządu, głos reprezentacji m. Lwowa mógłby zaważyć na szali i wywrzeć

wacisk na ostateczną redakcję projektu.

Tow. dr. Herschtal wymownie wykazywał, że wysyłanie delegacji do Warszawy bez skonkretyzowania postulatów m. Lwowa w sprawie samorządu nie prowadzi do celu. Projekt rządowy jest negacją samorządu i dlatego jeżeli odrębny statut ma się opierać na projekcie rządowym, niema potrzeby jeździć do Warszawy. — Gdyby odrębny statut uchwałała Rada m. w dzisiejszym składzie, byłoby to jeszcze pogorszeniem projektu rządowego. Mówca wnosi, aby odroczyć jeszcze całą sprawę, celem dokładnego jej rozpatrzenia.

Po przemówieniu dr. Wereszczyńskiego i dr. Próchnickiego, który położył szereg zastrzeżeń przeciw wnioskowi komisji statutowej większość sanacyjna przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem tow. Herschtala.

Tak więc pojedzie delegacja Tymcz. Rady miejskiej do Warszawy, aby uzyskać dla Lwowa odrębny statut „w ra-

mach nowej ustawy samorządowej“.

Będzie z tego więcej szkoda niż zysku dla Lwowa.

Ponadto uchwalono wczoraj w myśl referatu tow. Szczyrka znieść z dniem 1. kwietnia b. r. pobór gminnych opłat od radjoodbiorników w lokalach gastronomicznych. W sprawie zniesienia tych opłat interwenjowała Dyrekcyj. Radja, wychodząc z założenia, że hamują one rozwój radjofonii. Z opłat tych miastom ogło zrzędnować tem łatwiej, że przyniosły one w ciągu roku zaledwie 3.500 zł.

Sprawę zmiany taryfy dla autoodbiorników referował tow. Temnicki. Po dyskusji uchwalono na wniosek r. dr. Chołodeckiego uchwalono przekazać tę sprawę ponownie do opracowania sekcji IV-tej.

Z referatu r. Decykiewicza uchwalono zgodnie z uchwałą sekcji finansowej pobierać przez 6 miesięcy 3 procent dodatkowych opłat za wodę na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym.

Zgon znanego powieściopisarza Edgara Wallace

W Hollywood zmarł nagle pisarz angielski Edgar Wallace.

Z Londynu donoszą: Wallace rozpoczął jako uliczny sprzedawca gazet, mając lat 12. — Karjera pisarska datuje się od roku 1902, gdy w czasie wojny Burów był wojennym korespondentem Agencji Reutersa. Jego dorobek literacki stanowi 150 powieści, 12 sztuk teatralnych, wiele noweli. Dochody jego w ciągu ostatnich 10 lat wynosiły około 40.000 funtów szterl. rocznie. W czasie ostatnich wyborów, kandydował do parlamentu z ramienia partii liberalnej, lecz nie został wybrany.

Plan zniesienia I. i IV. klasy w pociągach kolejowych.

WARSZAWA, 12. lutego (tel. wł.). Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej minister komunikacji Kühn zapowiedział skasowanie pierwszej klasy na kolejach, bo są w małym użyciu. Również skasowana będzie klasa czwarta jako istniejąca w b. dzielnicy pruskiej. Klasa pierwsza pozostawiona będzie tylko na szlakach pociągów międzynarodowych i w tych tylko pociągach.

Przeciwno Grypie

przebiegnięciu, influencji i bólem reumatycznym działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdza skuteczność działania Togalu. Do nabycia we wszystkich aptekach

TOGAL

W ogniu walki o byt.

Fala strajków protestacyjnych w Zagłębiach węglowych.

Wśród robotników przemysłu górniczego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego panuje wielkie wzburzenie w związku z ostatnim żądaniem, postawionem Związkiem przez Radę Zjazdu Przemysłowców.

Wobec silnego podniecenia wybuchają ciągle strajki, które przerzucają się z kopalni na kopalnię.

W dniu wczorajszym robotnicy największej w Zagłębiu kopalni „Hr. Renard“ nie przystąpili do pracy na znak protestu przeciwko samowolnej obniżce zarobków robotniczych o 8 proc.

Na kopalni pozostawiono tylko posterunki obserwacyjne w ogólnej ilości 106 robotników. Na kopalni „Modrzejów“ w Nivce robotnicy

na odbytej masówce po zreferowaniu sytuacji przez delegatów kopalnianych uchwalili zastrajkować na znak protestu wobec czego druga i trzecia zmiana już nie zjechały na dół.

Wczoraj na kopalni „Młocice“ wybuchł jednolity strajk protestacyjny, który objął 687 robotników.

Rosja Radziecka żąda zupełnego rozbrojenia.

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji rozbrojenjowej, powszechną uwagę zwróciło przemówienie sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych, Litwinowa, — który oświadczył się za zniesieniem wszelkich

armji i zbrojeń, wyrażając gotowość wspól pracy nad każdym projektem, zdążającym do faktycznego rozbrojenia. Mówiąc o wojnie na Dalekim Wschodzie, wyraził obawę, że może ona stać się nowym zarzewiem wojny światowej.

Proces red. Niemojewskiego odroczony.

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). Sensacyjny proces redaktora „Myśli Niepodległej“ p. Adama Niemojewskiego —

z oskarżenia b. wojewody pomorskiego Lamoty został wczoraj odroczony z powodu niestawienia się wielu świadków.

Niemcy zamykają bramy przed robotnikami sezonowymi.

BERLIN, 12. 2. (PAT). Rada Państwa Rzeszy na wniosek ministra pracy postanowiła wstrzymać wpuszczenie na teren Niemiec w roku 1932 zagranicznych robotników sezonowych. Przedstawiciel

Pomorza Pruskiego zaprotestował przeciwko temu, żądając dopuszczenia dalszego kontyngentu robotników sezonowych w liczbie 30.000 osób do robót rolnych.

Niezwykłe oszustwo asekuracyjne.

POZNAŃ, 12. 2. (PAT). Pisma poranne donoszą, że poznańskie oddziały kilku towarzystw ubezpieczeniowych oraz władze policyjne wpadły na trop sprytnie obmyślanego i przeprowadzonego oszustwa. Mianowicie Alfons Gurzyński, emerytowany porucznik namówił 30-letniego agronoma Marjana Szelałowicza, aby przedstawił się jako dziennikarz Marjan Runner i aby na jego nazwisko ubezpieczył się w kilku towarzystwach na poważne sumy. Ponieważ Szelałowicz jest człowiekiem silnym i zdrowym przeprowadzenie formalności ubezpieczeniowych nie przedstawiało żadnych trudności i kilka

polje asekuracyjnych dostało się w ręce Gurzyńskiego i współnika.

Dnia 30 grudnia z. r. nagle zmarł w Poznaniu Marjan Runner na gruźlicę. Kiedy do towarzystw asekuracyjnych zgłoszono polisy na nazwisko Runnera, przeprowadzono śledztwo, w wyniku którego władze aresztowały Gurzyńskiego, Szelałowicza z żoną i niejaką Wernerównę pod zarzutem oszustwa. Stwierdzono bowiem, że Runner był od dawna chory na gruźlicę a przed komisją lekarską towarzystw asekuracyjnych stawał nie Runner, lecz Szelałowicz.

Min. Strassburger ustąpił

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). General. komisarz Rzpltej w Gdańsku minister Strassburger podał się do dymisji. Następcą jego ma zostać konsul generalny w Królewcu Kazimierz Papele.

Pan minister gromi.

Odpowiedź na memorjał senatu Uniw. Jagiell. w sprawie szkolnictwa.

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu, podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty, min. Jędrzejewicz zajął się obszernie memorjałem Senatu Uniw. Jagiell. w sprawie szkolnictwa i pod adresem tego Senatu powiedział parę morałów, a m. in.:

Odrzuć chęć stwierdzenia, że niezależnie od treści i formy obu opracowań senatu uważam za wysoce nie wskazaną i niebezpieczną drogę pośredniego ingerowania na terenie parlamentarnym ze strony jakiegokolwiek ciała urzędowego, wyraźnie podporządkowanego czynnikom rządowym. Chęć kategorycznie zwrócić uwagę,

że senat uniwersytetu, nie zapytany przez nikogo, nie jest w żadnym razie powołany do opinowania na forum externum projektów ustaw wbrew stanowisku ministra, któremu podlega.

Cała ta sprawa staje się tembardziej przykra, gdy wnikiemy w formę enuncjacji, o której mówiono: forma ta bowiem dała mogła i dała dowód posiadzenia, że wysokie to ciało naukowe dało się wciągnąć do walki politycznej (!) a nie potrzebują chyba dowodzić, że byłaby to dla senatu wysoce niewłaściwa rola. Nie można też nie zwrócić uwagi na fakt, że tego rodzaju posiadzenia nie podnoszą autorytetu władz naukowych.

Do poszukujących pracy i ofiarujących pracę BACZNOŚĆ BEZROBOTNI!

Bezpłatne ogłoszanie o wolnych posadach.

Zawiadamy naszych Czytelników, że w sobotę, dnia 13 bm. rozpoczynamy druk ogłoszeń o wszelkich możliwych wolnych posadach. — Weszliśmy w kontakt z całym szeregiem Związków i organizacji, które dostarczą redakcji „Dziennika Ludowego“ wiadomości o wolnych posadach. Drukować je będziemy zupełnie bezpłatnie.

Idźcie nam o to, by zapoznać liczne szeregi bezrobotnych wszelkich zawodów, z możliwymi wolnymi posadami.

Tą drogą chcemy ułatwić pośrednictwo pracy, gdy o tę pracę jest tak trudno. Zwracamy się przeto do wszystkich,

którzy pracowników poszukują, aby swe zapotrzebowanie ogłaszały w „Dzienniku Ludowym“. Ogłoszenia te publikować będziemy bezpłatnie.

Może tą drogą niejedni ginący z głodu bezrobotny znajdą zajęcie. Od najbliższej soboty począwszy zamieszczając będziemy bardzo obszerny dział wolnych posad z całego kraju. Uważamy, że w okresie dzisiejszego przesilenia ułatwienie w uzyskaniu posady, czy pracy będzie połączone z pożytkiem dla tych, którzy pracy poszukują.

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA LUDOWEGO“

Emigracji rosyjskiej roi się powrót władzy.

PARYŻ, 12. 2. (PAT). Dziennik „Le Populaire“ publikuje sensacyjne dane o organizacji rosyjskiej, istniejącej pod nazwą stowarzyszenia b. urzędników administracji miejskiej i wiejskiej c. cesarstwa rosyjskiego mieszkających zagranicą. — Dziennik podaje, że stowarzyszeniu temu idzie o stworzenie kadr przyszłej organizacji, mającej na celu utworzenie zastępów urzędników przyszłej Rosji. Jak wynika z dokumentu, przypadkowo uzyskanego przez redakcję dziennika, prowadzo-

ny jest normalny kurs, którego głównymi przedmiotami są: szpiegostwo, kontrszpiegostwo, fotografia, medycyna sądowa, taktyka walki ulicznej itd. Szkoła paryska liczy obecnie 200 słuchaczy, połączonych w grupy po 4 i 5 osób. Organizacja paryska jest częścią międzynarodowego stowarzyszenia, mającego rozgałęzienia w Anglii, Niemczech, Belgii, Jugosławii, Rumunii, Polsce, południowej i północnej Ameryce, Mandżurji, Austrii itd.

Na marginesie konferencji rozbrojeniowej

Kapitał nie zna ojczyzny.

Proletariat nie wiąże żadnych nadziei z konferencją obradującą obecnie nad rozbrojeniem w Genewie, uważając ją za komedię, zaaranżowaną przez rządy burżuazyjne, która ma na celu przekonać — ale tylko najwznych — że się coś robi dla sprawy pokoju. Kapitalizm, zwłaszcza przemysł wojenny, nie chce pokoju, bo przecież on zarabia tylko na wojnie. A przedstawiciele kapitalizmu europejskiego mają wielki decydujący głos w Genewie.

Cofnijmy się nieco wstecz, przypomnijmy charakterystyczne fakty:

W r. 1908 w niemieckim parlamencie poseł a równocześnie wielki przemysłowiec, Schmidt, wniósł do ministra wojny interpelację, w której powołując się na trzymano w ręku wycinki z gazet francuskich (Matin, Figaro, Echo de Paris) stwierdzał, że Francuzi w prasie swej chętnie się, iż posiadają większą ilość i do tego nowocześniejszych karabinów ma szynowych niż Niemcy. Rezultatem tej interpelacji było, że minister wojny zażądał a parlament uchwalił znaczną sumę na lepsze wyposażenie niemieckiego wojska w karabiny maszynowe. W rok po tej interpelacji fabryka broni Kruppa miała 32 proc. zysku zamiast 14 proc. z roku poprzedniego.

Dopiero w pięć lat później w r. 1913 Erzberger (zamordowany po wojnie przez „patriotów” niemieckich) z aktami w ręku dowiódł, że odczytane przez Schmidta wycinki z gazet francuskich

drukowane były w powyżej wymienionych pismach na zlecenie i na koszt firmy Kruppa!

Możnaby powiedzieć: interes interesem — ale w tym wypadku był ten interes równocześnie czynnem patriotycznym, gdyż lepsze uzbrojenie wojska niemieckiego wyjść mogło tylko na dobre Niemcom podczas wojny.

Tak — ale firma Kruppa obsługiwała nie tylko niemiecką ojczyznę.

Już w r. 1868 — na półtora zaledwie roku przed Sedanem — ówczesny jej właściciel, stary, jeszcze nieuszlachcony Krupp „osmiegł” się najumniejszej przedłożyć Jego Cesarskiej Mości, Napoleonowi III, swój doroczny katalog broni, przyczem „odważył się skierować specjalną uwagę J. C. M.” na model nowych dział, które miał już zaszczyt „dostarczyć wielu europejskim i pozaeuropejskim władcom ku pełnemu ich zadowoleniu”.

Ta odziedziczona gotowość do dostarczania obcym udoskonalonych narzędzi mordu celem wypróbowania ich na własnych niemieckich ziomkach, skłoniły obecnego szefa firmy tuż przed wybuchem wojny światowej

do sprzedania angielskiemu kierownictwu wojskowemu nowych granatów,

które potem wystrzelone z armat angielskich rozdzierały niemieckich żołnierzy. I firma ta po ukończeniu wojny wszczęła proces z rządem angielskim o wypłatę zaległości za granaty w funtach angielskich. A wielkie niemieckie fabryki materiałów optycznych firmy Goerz i Zeiss czyż wahały się w trakcie wojny, w r. 1916 sprzedawać angielskiej marynarce teleskopy, wycieczające dokładny cel, przy pomocy których pod Skagerrakiem armaty angielskie rozszarpały marynaryz niemieckich?

Zdrada stanu? Bynajmniej! Niemcy potrzebowały surowca rozmaitego rodzaju! Za cenę teleskopów angielscy kupcy dostarczyli niemieckiemu wojsku surowca gumowego i innych przedmiotów, niezbędnych do dalszego prowadzenia wojny. Bez tego handlu wymiennego Niemcy brakiem

materiału byłyby zmuszone do wcześniejszego przerwania wojny, co dla pana Kruppa von Bohlen, prezydenta „partii ojezystej” byłoby taksamo szkodliwe jak dla francuskiego i angielskiego ciężkiego przemysłu!

Nietylko pan v. Krupp; również pan von Tyhssen zarabiał na wojnie, dostarczając via Szwajcarię dla francuskich rów strzeleckich drutu kolczastego. A podobne przykłady dałyby się mnożyć bez końca.

Konferencja rozbrojeniowa! Cóż za szalony byłby pomysł, mający szkodzić w tym czasie kryzysowym jednemu do brze prosperującemu przemysłowi, przemysłowi wojennemu!

Cóż stąd, że ostatnia wojna pochłonięła okragło 13 milionów istnień ludzkich? Za to

dała kapitałowi zbrojeniowemu zarobek w wysokości półtora tryliona, t. j. 150.000 miliardów w złocie!

Gdy się coś niecoś z tego potężnego strumienia zdoła odprowadzić do własnej kieszeni, można w kułak śmiać się z konferencji rozbrojeniowej.

Zadania Ukraińców i odpowiedź min. Kozłowskiego.

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). Wczoraj obradowała sejmowa komisja reform rolnych rozpatrując projekt rządowy ustawy wprowadzającej przepisy o nadawaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego. Przeciw temu projektowi wystąpił poseł Łucki, przedstawiciel Ukraińców, oświadczając, że osadnictwo wojskowe na ziemiach ukraińskich jest niedopuszczalne i godzi w interesy ludności ukraińskiej.

Minister Kozłowski oświadczył, że

z chwilą, gdy Ukraińcy oswobodzą się do czynników międzynarodowych i zwrócili się w sprawie projektu ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. do Ligi Narodów, „to ja — mówi p. Kozłowski — przechodzę do porządku nad oświadczeniem przedstawiciela ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej i nie będę się wahał w dyskusję”.

Komisja przyjęła projekt ustawy w drugim czytaniu.

Emerycy w obronie swych praw.

WARSZAWA. Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych w Warszawie wystosował memoriał do Sejmu i Rządu, w sprawie projektowanych zmian w obowiązującej ustawie emerytalnej.

W memoriale tym wykazano, że zarówno obniżenie pobieranych już prawnie emerytur przez odmienne zaliczenie czasu służby zaborczej, jak i podwyższenie ilości lat uprawniających do poboru emerytury byłoby w stosunku do emerytów i służących czynnie urzędników naruszeniem praw nabytych oraz pogwałceniem przyjętych przez państwo Polskie zobowiązań w międzynarodowych traktatach i konwencjach.

Zmiana ustawy odjęłaby niezastępowalne i tak minimalne już środki utrzymania emerytom. Memoriał wskazuje, że emeryci wnieśli znaczne sumy w formie składek emerytalnych i wskazuje na olbrzymie majątki odziedziczone po zaborcach.

Dlatego też Naczelny Komitet pracowników uważa, że emerycy najmniej nadają się do ratowania deficytu budżetowego, tembardziej, że najmniej mają.

Upatrując główną przyczynę niemożliwych stosunków w nieogłędnym zbytecznym mnożeniu ilości emerytów, N. K. P. wskazuje na niepokój i podniecenie, jakie w rzeszach urzędniczych wywołały pogłoski o projektowanym pokrzywdzeniu emerytów.

Z Zagłębia Naftowego Schodnica.

Dnia 20. I. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału Centralnego Związku Górników w Schodnicy pod przewodnictwem sekretarza tow. Halucha.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. P. Bobeszko, a z działości tow. Józef Suwała i tow. Herman Gartenberg, zaś z komisji rewizyjnej tow. Piotr Sajdak.

W dyskusji przemawiało kilku towarzyszy, poczem uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd: tow. Szymański Antoni, przew., tow. Suwała Józef, zast. przew., tow. Bomba Piotr, sekretarz, tow. Konieczny Jan, zast. sekr., tow. Bobeszko Piotr skarbnik, tow. Łęcki Józef, zast. skarbnika, tow.: Dublencyz Stefan, Gromek Józef, Pronjów Józef, Barbrich Władysław, Trybus Miko-

łaj i Żurawczak Maciej członkowie Zarządu; tow.: Bill Michał, Chmielowski Henryk, Proń Piotr, Proń Hnat, Kopezyk Władysław, i Sztereb Harasym jako zastępcy; tow.: Wojnar Franciszek, Sajdak Piotr i Seman Markus komisja rewizyjna.

Zgromadzenie wyznaczone na godzinę 17-tą rozpoczęło się dopiero o godz. 19, a to z tego powodu, że policja przeszkadzała i nie chciała z rozkazu komendanta wyjść ze sali. Na interwencję dopiero po dwóch godzinach policja salę opuściła. — Zaznaczyć należy, że do Schodnicy przyjechał powiatowy komisarz policji p. Krupa z Drohobycza, znany ze swych raportów w procesie brzeskim.

6 - krotny morderca popełnił zbrodnię z nienawiści.

PARYŻ, 12. lutego. (Pat.) W miejscowości Serwes we Francji wymordowana została cała rodzina złożona z sześciu osób. Mordercą jest 30-letni Piotr de La Fiat, który w okrutny sposób zamordował matkę, żonę, babkę dwoje dzieci i wuja. W chwili, kiedy cała wioska w stanie podniecenia zbiegła na miejsce zbrodni, nadjechał de La Fiat. Twierdził on, że od kilku dni przebywał w okolicy u przyjaciela. Wydał się jednak tak przybity nieszczęściem że podejrzania skierowane przeciwko niemu przez zancarmerję, wywołały oburzenie ludności.

Wczoraj de La Fiat przyznał się do winy. Morderca powróciłszy w poniedziałek późnym wieczorem do domu, rzucił się na nieprzezwyczajną żonę z siekierą w ręce i zadał jej kilka śmiertelnych ciosów. Następnie — porzucając siekierę — schwył nóż rzeźniczy i stanął w progu pokoju, w którym przebywała jego babka i poprosił ją, by mu ugotowała herbaty. Gdy starszka, udając się do kuchni przechodziła koło niego rzucił się na nią wbi-

jąc jej nóż w serce, tak, że padła ona trupem. Ogłos ten zbudził wuja de La Fiata. Skoro wyszedł on na korytarz natknął się na mordercę, a ten uderzeniem noża powalił go na ziemię. Przekonawszy się, że wuj jego jeszcze żyje morderca udał się do innego pokoju, zdjął dubeltówkę i strzelił dwukrotnie w głowę starca masakrując mu twarz i czaszkę. Następnie ucałował się do innego pokoju i strzelił do swej matki. Obudzona strzałami córka mordercy wyskoczyła z łóżka i zaczęła płakać, widząc zwiłki. W tym momencie de La Fiat zmierzył do dziewczynki z dubeltówką i oddał strzał. Następnie zauważywszy kilkumiesięczne dziecko w kołysce, zatopił nóż w jego piersi. Morderca zznał w czasie przesłuchania z ironicznym uśmiechem, że gdyby tam było jeszcze więcej osób, to wszystkie by wymordował. Na zapytanie o powód zbrodni, odpowiedział: Działalem pod wpływem nienawiści. Nie mogłem już dłużej znieść ani wuja, ani wszystkich innych.

KOMORNICY.

O tej kategorii ludzi czytamy co następuje w „Gazecie Handlowej”:

Wśród narzekań na trudności obecnego życia ogospodarczego bardzo poczesne miejsce zajmują komornicy i sekwestratorzy, o których z nęlicznymi wyjątkami można powiedzieć, że wysilają swój dowcip, aby w ramach prawa popełniać bezprawia i dosłownie „dorządzać” egzekwowanego dłużnika, lub naocwrot u trudniąc wierzycielowi dochodzenia należności, tam gdzie ją uzyskać można. Mamy więc z jednej strony, w ramach ustawy (prawdopodobnie) doliczanie kosztów egzekucji nie za samą czynność, a procentowo, zależnie od wysokości egzekwowanej sumy. Jedną i ta sama czynność sekwestratora raz kosztuje kilka złotych, drugi raz kilkadziesiąt złotych, powiększając sumę do ściągnięcia z delikwenta. Bez przesady można twierdzić, że w większości wypadków licytowania dłużnika lwia część uzyskanej kwoty idzie na pokrycie kosztów prawnych, sądowych, taksacyjnych, egzekucyjnych, a zaledwie cząstka na zaspokojenie pretensji wierzycieli. W ten sposób rujnuje się warsztaty pracy, nie przyczynając się bynajmniej do zasilenia płynną gotówką kas wierzycieli, czy do likwidowania ciężących na dłużniku pretensji. To też ogólnym palcem wprost

zyczeniem jest, aby taryfy pp. komorników poddane zostały rewizji i dostosowane do ogólnej skali życiowej.

O złośliwościach czy bezmyślnościach komorników można zapisywać foljanty. Przy dochodzeniu kilkudziesięciu złotych od kupca towarów spożywczych potrafi komornik zapieczętować cały sklep z towarami wartości kilkunastu tysięcy (Bydgoszcz). W innym miejscu dla ściągnięcia kilkudziesięciu złotych wiazimy wystawiony w całości magazyn kilkuset worów nawozów sztucznych, wobec czego licytacja nie dochodzi do skutku (Włocławek) itp. Wywołuje to w rezultacie taki objaw, że fabryki mające duże wierzycelności u drobniejszych odbiorców, idą na daleko posunięte kompromisy i ustępstwa, aby tylko nie korzystać z opieki prawa i komorników.

HERBATA RIEDLA

Główna wygrana.

WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.). Podczas wczorajszego ciągnięcia loterii klasowej wylosowano następujące numery: 100.000 zł. — Nr. 157.984; 3.000 zł. — Nr. 90050; 2.000 zł. — Nr. 21228; 1.000 zł. — Nr. 154764; 600 zł. — Nr. 42212, 78060, 128931; 450 zł. — Nr. 107362, 112594, 132710; 400 zł. — Nr. 8100, 23568, 29205, 52352, 80833, 114439, 127875.

Chińczycy przechodzą do kontraktaku.

SZANGHAI, 12. lutego. (Pat.) Po stosunkowo spokojnych dniach ostatnich zużytych przez obie armie na umacnianie zdobytych pozycji, dziś w nocy oddziały chińskie dwukrotnie podejmowały atak w Szapei. Ataki te zostały przez oddziały japońskie odparte.

BERLIN, 12. lutego. (Pat.) Koncerny przemysłu chemicznego w Niemczech otrzymują olbrzymie zamówienia od Japonii na dostawę materiałów wybuchowych.

Z zakładów przemysłowych Farbe-Werke w Kolonii nad Renem, wysłano wczoraj 30.000 worków syntetycznej saletry amoniakalnej przeznaczonej do portu wojennego Kobe w Japonii.

W Ludwiku-Hafen nad Renem, wyrabia się masowo ekrazyt, kryzylit i mnóstwo innych materiałów wybuchowych. Równocześnie o trzymały bardzo poważne zamówienia fabryki metalurgiczne.

LONDYN, 12. 2. Dziesiętny „Daily Express” zamieszcza sensacyjne rewelacje o podpisaniu traktatu politycznego między Francją a Japonią. Traktat ten jest jakoby faktem dokonany. Oba mocarstwa miały podzielić się wpływami w Azji wschodniej. Jako dowód „Daily Express” przytacza wystąpienia Pawła Boncour'a, który miał przyznać się do istnienia wieziony ścisłej przyjaźni pomiędzy Francją a Japonią.

Mussolini u papieża.

CITTA DEL VATICANO, 12. lutego. (Pat.) Wczoraj rano Mussolini w towarzystwie ambasadora Włoch przy Watykanie i innych dostojników udał się do Citta de Vaticano.

Niezwłocznie po przybyciu Mussoliniego, papież przyjął premiera. Rozmowa trwała godzinę. Po Mussolinim papież przyjął członków jego swity. Mussolini zaś wizytował kardynała sekretarza Pacelli'ego. W ciągu dnia kardynał Pacelli rewizytował Mussoliniego.

RAKIETA DO ROZPEDZANIA CHMUR

MOSKWA, 12. 2. (PAT). Instytut badania w Leningradzie skonstruował rakietę do rozpedzania chmur gradowych. Rakietę ta będzie mogła wznosić się na wysokość 1000 metrów. W ciągu marca przeprowadzone będą również pierwsze próby tym nowym wynalazkiem.

„Prywatna poczta“ Icksona.

WARSZAWA. Urząd pocztowy w Łodzi przy pomocy władz śledczych wykrył swego czasu wielką aferę, polegającą na uruchomieniu przez niejakiego Lejbe Icksona „prywatnej poczty”. Ickson rozpoczął swą działalność na terenie Łodzi ubiegłego roku w maju, angażując listonoszów i gońców, poczem nawiązał kontakt z szeregiem firm handlowych i bankami. Specjalnością jego było doręczanie awizów bankowych dla dłużników wekslowych oraz wszelkiej korespondencji miejscowej i zamiejscowej. Przedsiębiorstwo Icksona prosperowało doskonale, przynosząc mu dobre docho-

dy, gdyż przez jego pocztę przechodziło około 10.000 listów miesięcznie.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Icksona na 2 miesiące aresztu i 800 zł. grzywny. Powództwo Urzędu Pocztowego w wysokości 840.000 zł. zostało oddalone z zaznaczeniem, że winno ono być wniesione przez prokuratorję generalną Rzeczypospolitej i racjonalnie umotywowane. Według krążących w Łodzi wersji, podobne poczty prywatne rozpowszechniły się w Warszawie i w innych większych miastach Polski, co naraża Skarb Państwa na straty.

Kronika.

Lwów, 12 lutego 1932

TEATR WIELKI:

Piątek o 8 „Sen nocy letniej”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek o 8 „Drugie imię miłości”.

„SEN NOCY LETNIEJ” Dziś wieczorem 12. lutego, premiera wspaniałej komedji Szekspira „Sen nocy letniej”. Kierownictwo reżyserskie Edmunda Wiercińskiego. Oryginalne dekoracje i kostiumy wykonał p. Pranaszko. Muzykę Mendelsohna zmodyfikował p. Roman Palester. Strona plastyczna spoczywa w rękach p. Hryniwieckiej, zaś batuta w rękach p. Zdzisława Górzynskiego. Poza tem w widoku bierze udział prawie cały zespół dramatyczny.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI w przygotowaniu nowa premiera sztuki Somerset Maughama p. t.: „Świateł płomień”. Zagadnienie sztuki oparte jest na motywach zabójstwa z miłości. W rolach głównych pp.: Stemaszkowa „Dziwona” Bonacka, Chodęcki, Damięcki, „Guttner” i Machalski.

JUTRO JUŻ LEO FUKS w Lwowie na scenie Teatru Nowości (dawnej Colosseum), rozbił swe namoty na jeden jedyny poranek o godzinie 12-tej w południe przebojowego humoru i artystycznej finezji, których pełny skarbiec przywozi ze sobą z Warszawy.

Z TOW. PRZYJACIÓ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. Otwarta z końcem stycznia b. r. wystawa studj i pejzaży prof. Feliksa Wygrywałskiego, oraz grafiki art. mal. Janiny Nowinowej, cieszy się silną frekwencją zwiedzających. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10 do 15 pop.

BIELIZNA, GARDEROBA I ŻARÓWKI. Ze strychu Podolak Wład. (Grotzgera 5), skradziono bieliznę damską i męską. Różne towary zaś zabrano ze sklepu Frostiga Szymona (Marcina 3). Garderobe i gotówkę Wincentemu Suwałkowskiemu (Murarska 24), 30 żarówek, zaś p. Strumowi Leonowi (Boimów 9). W tym wypadku zatrzymano Teluka Józefa.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj doniesiono telefonicznie do Kom. PP. że Hejda Anna, zam. w Zniesieniu usiłowała popełnić samobójstwo w ul. Żółkiewskiej przez wypicie flaszki jodyny. Przybyłe Pogotowie rat. odwoziło desp. do szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa nie ustalono.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj został przewieziony do szpitala powsz. Góralski Antoni zam. Lesieniec 3. Maja 13, który został poparzony w drodze do Lesieniec.

TEMPERATURA SPADA, KRADNĄ FUTRA. Friedlenowowi R. (Dąbezańskiej) skradziono z mieszkania futro damskie krymskie, wart. trzy tysiące złotych.

Również futro, także krymskie, skradziono p. Olszewskiemu Ant. (Romanowicza). Futro przedstawiało wartość 600 zł.

Różne rzeczy i futro skradziono Zaleszczykowskiemu Joannie (Grunwaldzka 6). Strata ogólna 1300 złotych.

BRALI FUTRA, ZABRALI TAKŻE UBRA- NIA. Zły dzień, a właściwie noc, miał wczoraj Flachs Bernard, właśc. sklepu ubrań, (Grodzka 23). Mianowicie w nocy, jacyś nieznani sprawcy włamali się do jego sklepu skąd skradli 25 sztuk ubrań, 4 futra damskie, 10 rągli męskich letnich, i kilka sztuk ubrań dziecięcych. Wartość skradzionej garderoby, wynosi 4.000 złotych.

Aresztowanie oszustki.

Wczoraj aresztował wydział śledczy 35-letnią Chanę Kessler, która zajęta była w charakterze odsprzedawczyni damskich przyborów higienicznych firmy „Higiena” przy ul. Sienkiewicza 6. Okazało się, że przywłaszczyła sobie 2.1220 zł. uzyskanych ze sprzedaży towarów na szkodę firmy. W toku dochodzeń policja ustaliła że K. ma na sumieniu cały szereg innych oszustw i poszukiwana jest przez różne urzędy policyjne na prowincji. Wczoraj rano została ona aresztowana i oddawiona do dyspozycji władz śledczych.

Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia - Sekcja imprez

komunikuje:
W niedzielę, dnia 14. lutego kinoteatry „Palace” i „Słońce” dają o godzinie 12-tej w południe poranki filmowe z programem bieżącym na dochód dla bezrobotnych.

26 pułk piechoty przeznaczył całodzienny dochód w dniu 14. lutego b. r. z własnej szluzgawki na cele pomocy bezrobotnym.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Patrol”.
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke’a.
CHIMERA: „Wielkomięskie ulice”.
GRAŻYNA: „Kongres tańcy”.
KOPERNIK: „Czwórka piechurów” (Najleźdzy).
LEW: „Zielona brygada” i „Gwiazdista eskadra”.
LUNA: „Baśń miłości” oraz „Biali Indianie”.
MARYSIENKA: „Czwórka piechurów” (Najleźdzy).
MIRAZ: „Naszynik królowej”.
OAZA: „X 27” z Marleną Dietrich.
PALACE: „Raj ukradziony”.
PAN: Ramon Navarro, „Sewilla, miasto miłości”.
PASAZ: „Szalony jeździec cyrku Copefand” w roli gł. Kenn Maynard.
PROMIEN: „Dusze w niewoli” w gł. roli Batorycka i Solski.
SŁOŃCE: „Biali Indianie” oraz „Wiosna ucieki”.
UCIECHA: Carlo Aldini w statku przemytników.

Ostatnie chwile urzędnika Prokuratury w atmosferze trującego gazu.

W dniu wczorajszym około godz. 20. za- wezwano Pogotowie ratunkowe do mieszkania dr. Ptaszyńskiego (Mochackiego 28), referendarza generalnej prokuratury we Lwowie. Okazało się bowiem, że dr. P. zatruł się gazem świetlnym i wskutek tego nastąpił jego zgon.

Nie można ustalić, czy ma się tu do czynienia ze samobójstwem, czy tragicznym wypadkiem. Wedle jednej koncepcji mogło być samobójstwo lecz brak ku temu najmniejszych motywów, wedle drugiej zachodzi nieszczęśliwy wypadek i to jest prawdopodobiejsze.

Pewne dane wskazują, że dr. Ptaszyński ra-

no chciał ugotować na kuchence gazowej herbatę. Obok kuchenki znalazł chleb i masło. Odkreśliwszy kurek doznał dr. P. ataku sercowego lub skurczu żołądka i nie był już w stanie kurka gazowego zamknąć. Kurek ten zastano na- wpół odkreślony. Także wedle orzeczenia komisji ma się tu do czynienia raczej z nieszczęśliwym wypadkiem.

Na polecenie lekarza, odwiezione zostana zwłoki śp. dr. Ptaszyńskiego do Instytutu Medycyny sądowej, celem ustalenia bezpośredniej przyczyny zgonu.

Fantazja poniosła p. Izraela. Tatkno pieniędzy nie dał i jeszcze będzie sąd.

W dniu wczorajszym zgłosił się do wydziału śledczego student medycyny z Kolomyj Izrael Haecker student medycyny z Kolomyj. Opowiedział on, że w czasie jazdy z Kolomyj do Lwowa wsiadł do jego przedziału trzech nieznanymi osobnikami którzy go uspiłi, a następnie zrabowali portfel, w którym się znajdowało 14 dolarów, 230 koron czeskich oraz ponad 300 zł. polskich. Student ów równocześnie opowiedział, że po pewnym czasie obudził się, a stwierdziwszy brak portfela zaczął prosić obecnych w wagonie osobników, by mu choćby pozostawili drobną kwotę. Złitolali się nad nim i zwrócili mu

cztery dolary i walutę czeska.

Prosił zatem policję o wdrożenie poszuki-

wań za zachwałymi szczerami kolejowymi. Wydział śledczy we Lwowie wdrożył istotnie natychmiastowe dochodzenia, w czasie których wzięły w krzyżowy ogień pytań student z Kolomyj przyznał że skruczył, że cały ów wyżej opisany napad sfingował, a to w celu nakłonienia rodziców, by mu na studia dali więcej pieniędzy. Na pomysły studenta wygotowano do- niesienie o świadome wprowadzenie władzy w błąd.

W szponach zimna i głodu.

Dziś o godz. 7-mej rano w całym kraju tem- peratura wahała się od - 12 st. w Polsce śro- dkowej do - 26 st. na Wileńszczyźnie i w Kar- patach. We Lwowie wczoraj o godz. 9 wiecz. miłmży - 15,6 a dziś o godz. 7-mej rano 18,4 st. Zima daje się wszystkim we znaki i tym którzy chodzą bez pracy i tym, którzy za swe mniej niż głodowe wynagrodzenie nie są w stanie pozwolić sobie, by było ciepło.

Głódno więc i zimno pedzimy życie z dnia na dzień mroźni rozpaczają i beznadziejnością wysiłku.

Pociesz się bracie, że „zgodnym wysiłkiem społeczeństwa głębsze bezrobocie i niedza da się jakoś złagodzić”.

„Jakoś...”
Różowitkie okulary nie są nawet półśrod- kiem rady, sesje i posiedzenia są to bajeczki. Słyszmy o zatargu w kopalniach, edyż ka- pitał obniża płace. Wydajność pracy robotnika wzrosła w stosunku do r. 1912 o 112 proc. ale węgiel jest dalej drogi.

Zorganizowana hydra międzynarodowego ka- pitału narzeka, że kopalnie pracują z deficy- tem.

Po latach tłustych, przyszyły dnie chude. Ale pytamy się kto ciągnął zyski w okresie dobrej konjunktury, czy robotnik miał większe płace, czy węgiel był tańszy?

Proletariat cierpliw jest aż nadto. Aż na- to zakrzepł w bezruchu domagał się o ludzkie prawo do życia.

W samej Warszawie, w ub. miesiącu za- notowano 130 wypadków samobójstw, których

podłożem była niedza — brak pracy.

Wczoraj byliśmy świadkami straszego czynu matki, która kochając bardzo swoje dzie- cko nie mogła patrzeć na jego śmierć głodową i zarzela go brzytwą, sama usiłując odebrać sobie życie. W parę godzin później na Watach pakuje sobie kulę urzędnik, bo jest bezrobotny bo jest głodny i jest mu zimno.

Według ostatnich obliczeń na świecie jest 30 milionów bezrobotnych, 60 milionów rąk do pracy rąk, które utrzymywały swoje żony, dzieci i rodziców.

Przypuszczalnie jedna 20-sta część ludzkości cierpi skrajną niedzę, co dwudziesty człowiek nie ma prawa do życia, po to, by w przepychu żyć mogli inni.

Co będzie dalej, jeśli uwzględni się, że cy- fra ta ustawicznie wzrasta?

Przyjdzie dzień, kiedy na krańcach wszyst- kich światów wyrównamy stare nasze rachunki. Rachunki, za łzy naszych dzieci, żon, naszych siostr, naszych matek, za mękę głodu i zimna, za nasz rachityzm, i gruźlicę, za nasze dni trwo- gny i leku przed niedzą, przed śmiercią w okrop- nym bolu targanych z głodu kieszek.

Tylko nas, tylko nas ściga zimno, i głódne i brutalne dziś, a omdlałe z wycieńczenia u- sta szepczą:

Żadamy życia... bo mak mamy dość.

Onegdaj Pogotowie ratunkowe zanotowało 60 wyp. odmr. we Lwowie. A wczoraj do godziny 12-tej w południe w rubryce tej zapisano już 25 osób.

„Dziennik” olimpijski. Mimo „sukcesów” jesteśmy bez punktu.

Narciarski bie gna 18 km. wygrał Uter- strom. Zawodnicy polscy zajęli miejsca 18) Br. Czech (Polska), 1:36:37 27) Marusarz 1:39:56. 31) Skupień 1:41:34, 33) Z. Motyka 1:41:58.

W biegu 18 km. kom. wyniki są: Pier- wsze cztery miejsca Norwegowie 5) Czechosłow., 8) Czech (Polska), 13) S. Marusarz, 14) A. Ma- rusarz. O ile Czechowi powiedzie się w skokach może zająć bardzo dobre miejsce w kombinacji.

W odbytej wczoraj narciarskiej ośmiennastej olimpijskiej przeprowadzono już klasyfikację po- szczerzólnych zespołów państwowych.

Klasyfikacja powyższa przedstawia się: 1) Szwecja 2) Finlandja, 3) Norwegja, 5) Japonia, 6) Czechosłowacja, 6) Francja, 7) Stany Zjedno- czone, 8) Włochy 9) Polska, 10) Kanada, 11) Austria, 12) Szwajcaria.

Stan turnieju hokejowego jest następują- cy: 1) Kanada 10 pkt., st. br. 30:2, 2) USA, 8 Upt., st. br. 25:3 3) Niemcy 2 pkt. st. br. U3:25, 4) Polska 0 pkt. st. br. 2:30. Gdyby więc Polska wygrała nawet 2:0, to zabrakaby Niemcom trzecie miejsce w tabeli. To samo tyczy się wy- padku, gdyby USA, wygrała z Kanadą 2:0.

W zakończeniu dwójkowych zawodów bobs- lejowych po czterech zjazdach wygrała USA, U6:14:7 2) Szwajcaria 8:16:2, 3) USA II, 8:29:1 4) Rumunja 8:32:6, 5) Niemcy I, 8:34:5, 6) Italja 8:36:3.

W kobiecych biegach łyżwiarskich bieg 100 m. wygrała Brochpölder (Kanada) 2:01:2. Ba bieg 1500 m. — Klein (USA) 3:06.

Po siedmiu dniach zawodów w zimowych igrzyskach olimpijskich punktacja ogólna po- szczerzólnych państw, biorących udział w igrzys- kach przedstawia się następująco:

1) Stany Zjednoczone 78 pkt., 2) Kanada — 36 pkt., 3) Norwegja 27 pkt., 4) Szwecja 22 5) Austria 15 6) Finlandja 10, 7) Szwajcaria 5 8) Niemcy 4, 9) Rumunja 3, 10) Włochy 1 11) Belgja 1 pkt.

Sonja Henje mistrzynią olimpijską w jeździe figurowej na lodzie.

W olimpijskim turniju jazdy figurowej pań na łyżwach zakończone został wczoraj roz- grywkami.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobyła słynna norweska łyżwiarka, Sonja He- nje, która we wszystkich ćwiczeniach zdobyła 7 pkt.

Na drugie miejsce wysunęła się Fritz Bur- ger 18 pkt. Dalsze miejsca zajęły:

- 3) Winson St. Zjedn. 23 pkt.
- 4) Samuel Kanada 28 pkt.
- 5) Hulten Szwecja 29 pkt.
- 6) Deligne, Belgja 46 pkt.
- 7) Taylor, Anglja 55 pkt.
- 8) Coledge, Anglja 64 pkt.
- 9) Phillips, Anglja.
- 10) Joanna Dix Anglja.

KONKURS SKOKÓW.

LAKE PLACID, 12. lutego. (Pat.) Konkurs skoków narciarskich zgromadził na skoczni re- kordowa ilość widzów, około 15.000 osób. Najle- psze i najdłuższe skoki wykonał Norweg Win- jawengen i Szwajcar Kaufman. W drugiej ko- lejce skoków najlepsze wyniki osiągnęli: 1) Winjawengen 62 i pół metra, 2) Szwed Erickson 61 i pół metra, 3) Szwajcar Kaufman.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Śródmieście, „a- wiadomia, że w poniedziałek 15. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu „Dziennika Ludowe- go” ul. Sykstuska 21. II. p. odbędzie się od- czytł tow. Markowskiego p. t.: „Problem bezrobo- cia”. Uprasa się ogół towarzyszy i sympaty- ków zamieszkałych w śródmieściu o liczne i niezawodne przybycie. Prezydjum.

DO ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTO- WYCH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Przy- pomina się, iż w niedzielę, dnia 14-go lutego 1932. o godzinie 10-tej przedpołudnie, w sali Słow. Drukarzy „Ognisko” we Lwowie, ul. Pie- karska 18. odbędzie się

KONFERENCJA OKRĘGOWA

Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego. Wzywa się Kluby Robotnicze o wydelegowa- nie upoważnionych delegatów.

KURS DOLARA.
WARSZAWA, 12 lutego (tel. wł.).
Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.89.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Zebrane przez kolejarzy w Samborze 24. 12.40. Dr. Einägler zł. 10.— R. Altenberg zł. 5.— Dr. Loewenstem zł. 20.—, dr. Herschtal zł. 25.— Dr. O. Salamander zł. 5.—

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Admi- nistracja „Dziennika Ludowego” ul. Sykstuska 21. II. p.

Program radiowy

- SOBOTA, 13. lutego.
- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10. Poranek szkolny poświęcony przeszłości Żółtki. (Tr. na wszystkie stacje).
- 12.45. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 015.15. Gpowiadanie ludowe w opr. p. Wieszcza.
- 15.30. Piosenki w wykonaniu p. Zubika (tenor) akomp. p. T. Sereżyński.
- 15.45. Głędła pieniężna oraz komunikat dla ze- gługi i rybaków.
- 15.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20. Radiokronika wygł. p. dr. Sępowski.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10. „Z dziejów przedhistorycznego górnic- twa” wygł. prof. J. Żurawski.
- 17.35. Koncert popołudniowy. Arje i lekkie piosenki w wyk. p. Popowiczówny (sopr.) i p. J. Hładego (tenor), akomp. p. Tad. Sereżyński.
- 18.05. Program dla dzieci. Słuchowisko „O Wie- ku, który pognebił śmierć”.
- 18.30. Lwowski chór rewiellersów „Esbent” wyko- na pieśni podhalańskie.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza korespon- dencje bież. omówi mż. W. Tarkowski.
- 19.25. DIALOG o problemach malarstwa współcze- snego pp. Ludwika Liła i Stanisława Mach- niewicza.
- 19.40. Płyta gramofonowa.
- 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. „Na widokoręgu”.
- 20.15. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stanisła- wa Orska (piosenki) Ida Łosiówna (klinga), Ludwik Urstein (akomp.)
- 21.55. Fejleton „W nadmorskiej siedzibie kró- la Jana III.” wygł. dr. M. Jarosławski.
- 22.10. Utwory Chopina w wyk. p. Zofji Rabczew- zowej.
- 22.40. Dodatek do pras. dzien. radiowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Retransmisje ze stacji zagranicznych.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK” Lwów, Skarbowska 4, na- przeciw kina „Lew” to jedyne, najtańsze źró- dło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elek- trycznych i radiowych.

WYTWORNIĄ FIRANEK, kap. oraz najnowszycb robót filetowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniej- szych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogłędanie wzorów nie obow- iązuje do kupna. 750

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofo- nów, 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wy- pożyczalna i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA” Lwów, plac Strzeżecki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekomasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HE- SZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj- nych i ściśle gotówkowych. 181

DO WYNAJĘCIA

2 POKOJE Z KUCHNIĄ i werandą, oraz oświe- tlenie elektryczne. Wiadomość. Zadwórze- ska 23. II. p. u p. Mazura Jana. Cena przy- stępna.

RÓŻNE

KRYZYS ZMUSZA DO ZNIŻENIA CEN. Obcasy damskie — 70 gr., obcasy męskie zł. 1.50, żelówki i obcasy damskie zł. 3.20, żelówki i obcasy męskie zł. 4.90. Półbutki męskie od zł. 22.—, Półbutki damskie od zł. 19.—, wy- konują pracownie B. KIEDA, Lwów, ul. Tu- recka 1, bozna Pelczyńskiej i Grochow- ska 49. 53